

Placówka "Estezet"
L.dz. 1104 /44
New York 28.X.44.
Raport wojskowo-prasowy
z Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

1104

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/ przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport
wojskowo prasowy z prasy argentyńskiej za czas od
10 do 20 września 1944 r. opracowany na podstawie
meldunku Placówki Salvador.

Kierownik Placówki

Ułamey
Maracz

Załącz. 2.

RAPORT WOJSKOWO - PRASOWY

za czas od 10-go do 20-go września, 1944 r.

T R E S C :

- I. WIADOMOSCI WOJSKOWE:
 - 1. Ocena sytuacji na Wschodzie
 - 2. Ocena sytuacji na Zachodzie
 - 3. Wywiad niemiecki w Rosji
- II. DOWODCY I WOJSKA:
 - 1. Generalicja niemiecka
- III. SYTUACJA W NIEMCZACH:
 - 1. Zagadnienie demograficzne
- IV. WIADOMOSCI Z NORWEGII:
 - 1. Ewakuacja wojsk niemieckich
 - 2. Zagadnienie żywnościowe
- V. R O Ż N E :
 - 1. Niemcy w Portugalji.

WIADOMOSCI WOJSKOWE

1. Ocena sytuacji na Zachodzie.

Obrona Alzacji i Lotaryngii - terenów spornych pomiędzy Niemcami a Francją - została najlepiej przestudjowana i przygotowana przez Niemców. Tam właśnie triumfalny marsz aljancki może napotkać na wielkie przeszkody.

Najważniejszym punktem tego regionu jest BELFORT. Broni on przejścia pomiędzy Wogezami a Jurą, znanego w terminologii wojskowej, jako "la trouee de Belfort". Wiedzie tamtędy prosta droga do doliny Renu poprzez MULHAUSEN.

Granica Niemiec na północ od STRASSBOURGA tworzy kąt, którego ramiona tworzą szczęki naturalnych obcęgów; tam właśnie tworzone były koncentracje niemieckie, które wielokrotnie już dały się we znaki Francuzom.

Aczkolwiek Niemcy znajdują się obecnie w defenzywie, niemniej jednak obcęgi te zachowują swą skuteczność, gdyż zmuszają nacierającego przeciwnika do rozproszenia swych wysiłków w rozbieżnych kierunkach, podczas gdy obrona przygotowana jest zgóry do odpowiednich akcji.

Rozwój wydarzeń przyjąłby pozbawiony zupełnie specjalny obrót, gdyby Niemcy właśnie w strefie tych obcęgów - niezależnie od koncentracji masy żołnierskiej - zastosowali swe nowe i nieznane dotąd rodzaje broni. Mogli oni poczynić przygotowania w tym kierunku, gdyż na własnym terytorium nikt im nie przeszkadza. W tym przypadku oddziały, któreby tam wtargnęły, mogłyby się znaleźć w nader krytycznej sytuacji. Penetracja na terytorium niemieckie nie tylko więc nie poprawiłaby sytuacji, lecz mogłaby ją nawet pogorszyć, i to w proporcji do rozmiarów zrealizowanej penetracji.

Powściągliwość, z jaką Aljanci postępują przy swych penetracjach, wskazuje na to, iż obawiają się oni wyraźnie tego co może się znajdować dalej poza granicą niemiecką.

Manewr niemiecki może polegać na wpuszczeniu przeciwnika na odpowiednio upatrzony sektor - i na tym polega największe niebezpieczeństwo dla Aljantów.

Nie jest więc wykluczone, że Alianci opóźnią zapowiadany przez nich generalny szturm na Niemcy.

Sytuacja wojenna zaczęła się zmieniać z chwilą dojścia wojsk alianckich do granicy Rzeszy. Tam, gdzie dowództwu niemieckiemu na tym zależy - obrona granic jest prowadzona z całą zaciętością.

/CABILDO z dnia 12 i 18.IX.1944 - płk.G./

2. Ocena sytuacji na Wschodzie.

Uderzenie rosyjskie nie wykazuje postępów na terytorium niemieckim, gdyż Prusy Wschodnie, które są najbardziej zagrożone, nie zostały dotąd najechane. Pojawienie się sił sowieckich na Pradze stanowi powtórzenie wysiłku z przed dwóch miesięcy, kiedy siły te dotarły

do bram Warszawy i zostały odrzucone przez silne przeciwnatarcie niemieckie.

Odpadnięcie Rumunii, Bułgarii i Finlandii nie posiada tak wielkiego znaczenia, jak to usiłują przedstawiać Aljanci. Sojusz z tymi państwami posiadał dla Rzeszy znaczenie głównie w płaszczyźnie moralnej, natomiast z punktu widzenia czysto militarnego niektóre z tych sojuszów były tylko ciężarem.

Rzeszę Niemiecką można porównać obecnie do gladiatora, który przed wyjściem na arenę obnaża się z odzieży oraz ze wszystkiego, co może mu utrudniać swobodę ruchów. Korzystnym aspektem z punktu widzenia szansów obrony jest również to, że we Francji, w Belgii i Holandii Niemcy przekazały przeciwnikowi olbrzymią ilość zagadnień i zadań, stanowiących utrudnienie i przedmiot troski, jak np. apro wizacja, bezpieczeństwo ludności i t.p.

/CABILDO z dnia 18.IX.1944 - p.k.G. - Zródło proniemieckie./

3. W y w i a d n i e m i e c k i w R o s j i .

P.k. Wasyl ULRICH, jeden z szefów sowieckiego kontrwywiadu, w artykule zamieszczonym w "Czerwonej Gwiazdzie", zwraca uwagę na wzmożenie niemieckiej działalności szpiegowskiej na terytorium Rosji.

Stwierdza on, że o ile przedtym nieprzyjaciół rzucał swoich agentów na spadochronach, o tyle obecnie pozostawia on ich w wyzwolonych miastach. Agenci ci starają się siać zamieszanie wśród żołnierzy armii czerwonej oraz szukają słabych punktów obronnych. Badają oni, gdzie znajdują się siedziby sowieckich sztabów i przekazują wiadomości te przy pomocy licznych środków, przeważnie za pośrednictwem nadajników radiowych.

Wielu agentów, pozostawionych w wyzwolonych miastach, zgłosiło się dobrowolnie do sowieckiej służby wojskowej. Wykorzystują oni brak czujności u oficerów, wysłuchują ważne rozmowy i kopiuje tajne dokumenty. W wielu wypadkach posługują się oni dokumentami zabitych sowieckich żołnierzy i jeńców.

Jeden z agentów niemieckich w ciągu dwóch miesięcy podróżował dzięki takim dokumentom z miasta do miasta i ustalił miejsce postoju wielu sowieckich oddziałów. Po zaareztowaniu oświadczył, iż znacznym ułatwieniem dla niego była swoboda, z jaką rozmawiają sowieccy oficerowie i żołnierze.

/NOTICIAS GRAFICAS z dnia 15.IX.1944 - Vladimir Sergwitch - Moskwa/.

II. DOWODCY I WOJSKA

1. G e n e r a l i c j a n i e m i e c k a .

Ilość zabitych generałów niemieckich nie da się dokładnie ustalić. OKW zwleka b. długo z wydawaniem oficjalnych komunikatów w tej sprawie. Podczas bitwy o Normandję został zabity dowódca armii, generał pułkownik DOLLMANN, dowódca korpusu gen. MARCKS oraz 5 generałów dowodzących dywizjami.

Podczas bitwy o Mińska OKW w ciągu jednego dnia zakomunikowało o śmierci trzech dowódców korpusów: generałów MARTINEK, PFEIFFER i SCHUEDEMANN. W tym samym czasie odbyło się w Berlinie nabożeństwo za duszę dowódcy frontu północnego, generał-p.k. DIETL.

Gen. GOLLWITZER i gen. HAMANN dostali się do niewoli rosyjskiej. W przeciwieństwie do poprzedniej wojny światowej, zachowuje się obecnie w Niemczech najgłębsze milczenie w sprawie odwoływania z zajmowanych stanowisk dowódców na skutek niepopisania się na froncie, względnie z innych przyczyn.

HALDER i BLASKOWITZ zostali pierwotnie wyeliminowani przez HITLERA; powrócili oni do służby na skutek energicznych nalegań sztabu głównego, gdyż okazali się nie do zastąpienia.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 20.IX.1944./

III. SYTUACJA W NIEMCZACH

1. Zagadnienie demograficzne.

Liga Narodów opublikowała obszernie studium na temat polityki ludnościowej, z którego wynika, że obie wojny światowe kosztują Niemcy przeszło 12 milionów ludzi, niezależnie od migracji i zmian terytorjalnych.

W roku 1950 Rzesza Niemiecka w granicach 1937 roku będzie posiadała tylko 66 do 67 milionów ludności, pod warunkiem iż ostateczne straty w wojnie obecnej nie przewyższą strat poniesionych w wojnie 1914-18 roku.

Gdyby Niemcy nie wywołały obecnej wojny, ludność Rzeszy w wymienionych wyżej granicach wynosiłaby w roku 1950 ok. 72 miljonów; gdyby zaś nie wywołały wojny poprzedniej - liczyłyby ok. 79 milionów. Cyfry te nie uwzględniają spadku ilości porodów, lecz opierają się wyłącznie na stratach wywołanych wojną.

Po pierwszej wojnie światowej, około 1925 roku, liczba mężczyzn w Niemczech w wieku lat 30-34 spadła o 25%, grupy zaś mężczyzn w wieku 25-29, 35-39, 40-44 lat straciły przeciętnie po 10%. Ogólnie biorąc, mężczyźni w wieku maksymalnej zdolności do pracy ulegli redukcji o 13%.

Przewidywania na przyszłość:

Grupa mężczyzn w wieku 20-24 lat:

1945 rok	-	5.810.000
1950 "	-	5.230.000
1955 "	-	4.820.000
1970 "	-	4.560.000

Grupa 25-29 lat: nieco wzrośnie.

Grupa 30-34 lat:

1945 rok	-	5.910.000
1950 "	-	4.110.000, poczym zacznie znowu wzrastać.

Grupa 35-39 lat:

1945 rok	-	6.160.000
1955 "	-	4.060.000

D z i e c i :

Grupa 5-9 lat:

1944 rok	-	5.840.000
1955 "	-	4.630.000
1970 "	-	3.860.000

Grupa 10-14 lat:

1944 rok	-	4.890.000
1970 "	-	3.860.000

Rozpatrując jako pewną całość grupę młodych ludzi w wieku lat 15-34, dochodzi się do następujących przewidywań co do zmian jej liczebności:

1925 rok	-	11.100.000
1940 "	-	11.300.000
1945 "	-	10.900.000
1970 "	-	9.900.000

Z zestawień powyższych wypływa wniosek, że wojny bynajmniej nie okazały się korzystnym interesem dla Niemiec.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 20.IX.1944./.

IV. WIADOMOSCI Z NORWEGII

1. Ewakuacja wojsk niemieckich.

Według wiadomości ze źródeł norweskich, oddziały niemieckie stacjonowane w północnej Finlandii, ewakuowane są do najbardziej wysunięte na północ prowincji norweskiej FINNMARKEN.

W prowincji tej odczuwa się w sposób niezmiernie ostry kryzys mieszkaniowy i kwaterunkowy. Przed przybyciem nowych kontyngentów z Finlandii znajdowało się w prow. FINMARKER ok. 25.000 żołnierzy niemieckich, nie licząc robotników i jeńców wojennych, pracujących dla organizacji TODT.

Kryzys mieszkaniowy osiągnął takie napięcie, że naprz. w miejscowości KIRKENES w jednym pokoju zamieszkuje 6-7 osób. Nie będzie więc rzeczą możliwą znalezienie pomieszczenia dla owych co najmniej 100.000 Niemców, ewakuowanych z Finlandii.

W TROMSOE Niemcy posiadają wielkie zapasy żywności i sprzętu wojennego.

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 12.IX.1944/.

2. Zagadnienie żywnościowe.

Komisarz Rzeszy w Oslo, TERBOVEN, wydał zarządzenie, na podstawie którego został zredukowany przydział żywności dla ludności norweskiej; poza tem zostało zabronione kupowanie pewnych artykułów w okresie 3 miesięcy. Zarządzenie powyższe zostało zrehabilitowane w sposób dość mglisty; stwierdza się w nim, że ulegają redukcji przydziały żywności dla "wrogów państwa". Racje żywnościowe robotników pozostają bez zmian.

TERBOVEN zajmował się po raz pierwszy zagadnieniem przydzia-

ku środków żywności podczas dożynek w 1941 roku. Oświadczył on wówczas, że "...ostatecznie nie posiada to dla Niemiec żadnego znaczenia, jeśli tysiąc czy dziesięć tysięcy Norwegów umrze podczas tej wojny z wycieńczenia czy zimna".

Po raz drugi zajął się on tą sprawą w październiku 1942 roku. Wówczas na polecenia jego stracono 10 znanych osobistości w TRONDHEIM " celem ukarania ich, gdyż popełniły one przekroczenia zarządzeń żywnościowych".

/ARGENTINISCHES TAGEBLATT z dnia 19.IX.1944/.

V. R O Z N E .

1. Niemcy w Portugalii.

Większość zamieszkałych w Lizbonie Niemców rozpoczęła przygotowania w kierunku powrotu do kraju. Zarządzenia dotyczące powrotu zdają się być bardzo ostre.

Zwiększa się obawa obywateli niemieckich przed Gestapo. Jeden z dobrych znajomych korespondenta oświadczył mu naprz. na jego zapytanie w sprawie sytuacji międzynarodowej: "Dobry Niemiec nie powinien komentować polityki zagranicznej ze względu na istnienie w jego kraju doskonale poinformowanego i upoważnionego do tego Ministerstwa Informacji".

/NOTICIAS GRAFICAS z dnia 16.IX.1944 - Gonçalves Sumares LIZBONA/.